

10 gr.

# ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

Nr. 364 A

Warszawa, wtorek 16 listopada 1937 r.

Rok XII

## Proces budzący sensację w całej Polsce

**P. Starzyński oskarża p. Studnickiego**  
**Oskarżony podtrzymuje przed sądem wszystkie zarzuty**

W poniedziałek w wielkiej sali Sądu Okręgowego rozpoczął się o g. 9.45 sensacyjny proces przeciwko znanemu pisarzowi politycznemu i publicyście Władysławowi Studnickiemu z oskarżenia komisarzkiego prezydenta stolicy p. Starzyńskiego. Sprawy sądowe przewodniczą wiceprezes III wydziału p. Przybyłowski przy udziale sędziów Czaplickiego i Sobolewskiego. Obronę oskarż. Studnickiego wnoszą adw. adw. Zieliński, Szumafski, Woźniakowski i Małachowski.

### PROF. BARTEL WSRÓD ŚWIADKÓW

Na kilkanaście minut przed rozpoczęciem rozprawy sala była wypełniona publicznością. Wśród wezwanych na rozprawę świadków widać szereg osobistości ze świata politycznego. Duże zaciekawienie na sali wywołało pojawienie się prof. Bartla. Oskarżyciel prywatny p. Starzyński przybył na rozprawę w otoczeniu referenta prasowego Zarządu Miejskiego i paru urzędników.

Na wstępie rozprawy przewodniczący bada personalia oskarżonego. P. Studnicki liczy sobie lat 70, urodził się 20 listopada 1867 r., jest odznaczony Krzyżem Niepodległości za zasługi polityczne i pobiera emeryturę ze Skarbu Państwa w V stopniu urzędniczym.

### NIE STAWILI SIĘ

Sąd stwierdza, że nie stawili się świadkowie: Czechowicz, Jedynak, Gorzechowski, Kucharzewski, i min. Sławoj - Składkowski oraz Jakub Ringel, który nadesłał zaświadczenie lekarskie, że chory jest na zapalenie płuc. Prok. Misuna, który z urzędu przylączył się do oskarżenia wnoszą o skreślenie tych świadków z listy i odczytanie ich zeznań złożonych w śledztwie. Po krótkiej naradzie Sąd postanowił ponownie wezwać na stosunku do świadków: Gubriela Czechowicza, Jedynaka, Gorzechowskiego i Jakuba Ringla. Premier gen. Sławoj - Składkowski zawiadomił, że stawia się do sądu w środę o godz. 10-tej rano, a świadek Artur Śliwiński tegoż dnia o godz. 11-ej.

Po załatwieniu tych spraw formalnych, referent sprawy s. Sobolewski przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

### MIANOWANY, NIEPOWOLANY

P. Studnicki wydał w czerwcu b. r. broszurę p. t. „Mianowany, niepowołany administrator, p. Stefan Starzyński”, który poddał krytyce działalność p. Starzyńskiego na stanowisku wiceministra Skarbu, stwierdzając, iż fakt, że zasiadał on w szeregu rad nadzorczych, mógł sprawić na wielu wrażenie jakiejś zachłanności nielubności.

Na marginesie słynnej sprawy

### Pierwszy śnieg

W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Spadły pierwsze obfite opady śnieżne. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 3 st. nad morzem do -3 st. w Małopolsce i na Wileńszczyźnie. Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 bm.: Zachmurzenie przeważnie duże i miejscami przelotne opady. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura kilka stopni powyżej 0.

drożdżowej p. Studnicki pisał, że sprawa ta pozostawiła nieprzyjemny osad, oraz, że wyrok skazujący Olpińskiego i Przewłockiego za zniesławienie nie posiada autorytetu moralnego. W zakończeniu swej broszury p. Studnicki zamieścił zwrot następujący: „Studnicki, czy nie obniżacie się, gdy występujecie do walki z p. Starzyńskim?”, co również zostało przez p. Starzyńskiego uznane za obrażę.

### WYJAŚNIENIA P. STUDNICKIEGO

Po odczytaniu aktu oskarżenia, p. Studnicki rozpoczął składać wyjaśnienia. Na zapytanie przewodniczącego, p. Studnicki stwierdza, że nie przyznaje się do żadnej winy, przeciwnie, uważa, że

obowiązkiem jego jako publicysty było napisanie tej broszury. P. Starzyński skarży — mówi dalej p. Studnicki, że zarzuty wysunięte w broszurze mogą go narazić na utratę zaufania potrzebnego do sprawowania jego urzędu. Powinien on najprzód udowodnić, że zaufanie to posiada. „Zamieściłem w swojej broszurze zwrot, że profesję p. Starzyńskiego było to, że był piłsudczykiem”. Znana jest książka Kaden - Bandrowskiego

p. t. „Piłsudczycy”, w której autor wymienia m. in. gen. Sosnkowskiego i marsz. Rydza - Śmigłego. P. Starzyński nigdy do tych bajowych postaci nie należał.

### P. STARZYŃSKI W ZSRR

Przechodząc do zanalizowania pracy p. Starzyńskiego w Ministerstwie Skarbu, oskarżony Studnicki wyjaśnia, że p. Starzyński był w Rosji Sowieckiej i tam za-

imponował mu kapitalizm państwowy, który potem wraz ze swymi kolegami: Jastrzębskim — poprzednio komisarzem bolszewickim w Rosji Sowieckiej, Fabierkiewiczem i Huzarskim, wprowadził w czyn jako tak zwany etatyzm.

### WYROK W SPRAWIE PRZEWŁOCKIEGO

Przechodząc do innych punktów skargi, oskarżony stwierdza, że wyrok w sprawie przeciwko Przewłockiemu nie posiada odpowiedniego autorytetu. Mógłby p. Starzyński — mówi w dalszym ciągu swych wyjaśnień oskarżony — mieć pretensje do sędziego Robalewskiego i prok. Sieroszewskiego za to, że w ten sposób prowadzili ten proces. Chcieli mu pomóc, a tymczasem aresztując jednego świadka na sali sądowej i grożąc aresztowaniem drugiego, tylko mu zaszkodziли.

### SPRAWA DROŻDŻOWA

W sprawie nieprzyjemnego osadu sprawy drożdżowej oskarżony Studnicki wydobyla i odczytuje wyrok w sprawie niejakiego Śniechowskiego, w uzasadnieniu którego sąd stwierdza, że urzędnicy Min. Skarbu byli bezpośrednio

materialnie zainteresowani w istnieniu kartelu drożdżowego. Oskarżony twierdzi również, że memoriał Ministerstwa Skarbu do Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym oparto późniejszą zakaz udzielania koncesji na nowe drożdżownie, oparty był na fałszywych danych statystycznych.

### DROŻDŻE A BBWR

W dalszym ciągu swych wyjaśnień oskarżony przytacza rozmowę obrońcy Przewłockiego adw. Chmurskiego z b. ministrem Skarbu p. J. Piłsudskim. Min. Piłsudski oświadczył adw. Chmurskiemu, że nie może udzielać koncesji na nowe drożdżownie, gdyż obawia się procesu z kartelem. P. Piłsudski obawiał się prawdopodobnie rewelacji — mówi, komentując tę rozmowę p. Studnicki — że kartel drożdżowy wpłacił na fundusz BBWR.

W chwili, gdy p. Studnicki zaczyna mówić o funduszu dyspozycyjnym Min. Spraw Wewn. opowiada przewodniczący Sądu p. Przybyłowski.

(D. c. sprawozdania wewnątrz numeru)

## Zaprenumerować ABC

można OSOBISTIE lub LISTOWNIE w kantorze przy ulicy Al. Jerozolimskie 3-a i p. lokal 10, albo TELEFONICZNIE — tel. 8-18-33

## Przywrócenie monarchii w Hiszpanii

Zapowiada prasa angielska

**Syn Alfonsa XIII na tronie**

LONDYN, 15. 11. Jak twierdzi „Daily Herald” przedstawiciel gen. Franco, ks. Alba, wkrótce ma rozpocząć rozmowy z Foreign Office na temat przywrócenia w Hiszpanii monarchii z księciem Juanem, synem Alfonsa

XIII-go jako monarcha.

Decyzja ta, o ile istotnie zapadła przesądza o wynikach rywalizacji, jaka wytworzyła się pomiędzy trzema dynastiami, ubiegającymi się o tron Hiszpanii: panującą ostatnio linią Bourbonów -

Izabelitów, drugiej linii Bourbonów (Karlistów) i wreszcie Habsburgów.

## Przez ruch narodowo-radykalny do lepszego jutra

**Zakaz odbycia odczytów w Katowicach**

Wydawnictwo nasze otrzymało pismo następujące:

DYREKCJA POLICJI  
w Katowicach  
Nr. B. 14 126.

Dotyczy:  
Dowód doreczenia!  
Katowice, dn. 14 listopada 1937 r.

Do  
Spółki Wydawniczej „ABC” Sp. z ogr. odp.

W Warszawie  
Aleje Jerozolimskie nr. 121

Na zgłoszenie z dnia 10 listopada

1937 r. L. dr. 5054 ad 3 Dyrekcja Policji na podstawie art. 9 ustawy o zgromadzeniach z dnia 10 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 48 poz. 450) zakazuje odbycia publicznego odczytu, mającego się odbyć w dniu 16 b. m. o godz. 19 w lokalu sala „Powstańców” w Katowicach przy Placu Wolności, ponieważ odbycie się tego publicznego odczytu zagroziłoby spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Przeciw tej decyzji przysługuje Panu prawo odwołania do Urzędu

Wojewódzkiego Śląskiego i to na podstawie art. 823 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 36), które należy wnieść przez tut. Dyrekcję Policji w przeciągu ni 14. licząc od dnia po doreczeniu niniejszej decyzji.

Niestosowanie się do powyższego zarządzenia pociąga za sobą skutki przewidziane w art. 25 poprzednio wymienionej ustawy o zgromadzeniach.

Dyrektor Policji w z.

(—) Kutzner Wicedyrektor

Za zgodność

(—) Błaszak pom. adm.

## Ognie nad Palestyną

W związku z projektowanym podziałem Palestyny na część żydowską i arabską rozgorzały w niej z nową siłą arabsko - żydowskie antagonizmy i walki. Posiadające już kilkuletnie tradycje krwawe zmagania się Arabów z żydami urzeczywistniają się więc znowu w ustawicznych wojennych napadach i starciach, w strzelaninie i barykadowaniu dróg, w zamachach bombowych i podpalaniu gmachów publicznych. Nad całym krajem unoszą się chmury i dymy z gęsto porożpalanych ognia, a nic nie zapowiada, by w sytuacji tej miała nastąpić rychło istotniejsza zmiana.

Błędem byłoby tu ograniczać źródło niepokojów i walk w Palestynie jedynie do krańcowej sprzeczności żydowskich i arabskich interesów na ograniczonym tym terenie. Jest to wprawdzie najcięższym i najbliższym powodem, ale nie jedynym. Zamięski palestyński i powstał nie Arabów przeciwko angiel-

skim władzom mandatowym stanowią bowiem jeden z wyznaczników szeroko zakrojonej antyangielskiej akcji Mussoliniego, zmierzającej do ustalenia w Wielkiej Brytanii nad Morzem Śródziemnym i mobilizującej w tym celu pod swym „protektorem” od dawna już świat muzułmański. I źle byłoby niedostrzegać tego „szerszego” tła rozpalonych w Palestynie ognia.

Powszechna opinia polska odnosi się do zajęć palestyńskich z dużym zainteresowaniem i z pewnym uczuciem zadowolenia z piętrzących się tam przed żydami trudności oraz z żywymi sympatiami dla strony arabskiej. Jest to, — uczuciowo rzecz biorąc, — całkowicie zrozumiałe. Naprawdę bowiem ani z przeszłości ani też z teraźniejszości nie mamy powodów do współczucia i sympatyzowania z żydami. Mimowoli więc odczuwamy uczucie zadowolenia z powodu klęsk, jakie w odległej

Palestynie nawiedzają żydów: zbyt wiele nacierpieliśmy i zbyt wiele doznaliśmy od żydów, by nie cieszyć się ich przegrany, i by nie sympatyzować z tymi, którzy chwytają za broń w obronie przed żydowskim zalewem.

Jednym z podstawowych zadań stojących przed nami do spełnienia jest doprowadzenie w najbliższych kilkunastu latach do wyemigrowania z Polski jeżeli już nie wszystkich 3 i pół miliona żydów, to w każdym razie wszystkich młodszych żydowskich pokoleń, — tak żeby jeszcze za naszych czasów nie pozostało — poza cmentarzami najwyżej, — żadnych pozostałości z żydowskiego najazdu.

A fizyczne prawa znajdują zastosowanie i w polityce, — w pewnej proporcji naturalnie. I tak jak dla odwodnienia zalanych powodziami pól wskazane jest posiadanie nie tylko ujęcia, ale i zbiorowiska dla odprowadzenia w nadmiarze na

gromadzonej wody, tak samo łatwiej będzie nam zmusić żydów do masowej emigracji w razie istnienia pojemnych i gotowych na ich przyjęcie terenów emigracyjnych.

Sama Palestyna bynajmniej tutaj nie wystarczy, jest bowiem zbyt mało pojemna i po prostu może jedynie część żydowskiej emigracji. Dla całkowitego więc rozwiązania kwestii żydowskiej konieczne jest znalezienie przez nich innych jeszcze terenów emigracyjnych — jak np. Madagaskaru. Ale niezależnie od tego w interesie nie tylko żydowskim, leży, by żydzi znaleźli tereny do emigracji by imigracja chociażby ich części do Palestyny nie natrafiała na zbyt duże trudności.

Żydowskie przegrane i trudności w Palestynie, — w pewnej mierze odwołają niedaleko już chwilę, w której ostatni żyd opuści granice Polski.

P. W.

## Aresztowanie syna Żabotyńskiego

JEROZOLIMA, 15. 11. Ubiegłej nocy aresztowano kilkudziesięciu żydowskich przywódców Stronnictwa rewizjonistów. Między innymi Eri Żabotyńskiego, syna przywódcy syjonistów - rewizjonistów. W ciągu nocy w Jerozolimie i Jaffie dokonano szeregu zamachów bombowych.

Ubiegłej nocy spłonęła stacja kolejowa w pobliżu żydowskiego osiedla Ainharot. Pożar niewątpliwie powstał z podpalenia. Przebieg telefonów w wielu miejscach zostały przerwane.

Władze policyjne wzmocniły środki ostrożności na przedmieściach i w okolicy Jerozolimy oraz w Jaffie i Tel-Awiwie. Autobusy arabskie, które dotychczas przecinały dzielnicę żydowską w Jerozolimie zostały skierowane na inną trasę. Podobnie uległa zmianie trasa autobusów żydowskich.